

**Świetny występ ORLEN Teamu na 5. etapie Dakaru. Przygoński w ścisłej czołówce**

**Podczas czwartkowego etapu zawodnicy mieli do pokonania 346 kilometrów odcinka specjalnego wokół stolicy Arabii Saudyjskiej – Rijadu. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy ORLEN Teamu. Kuba Przygoński z Timo Gottschalkiem zajęli 5. miejsce i awansowali na szóstą lokatę w klasyfikacji generalnej. Najlepszy tegoroczny start zanotował też Maciej Giemza, który pojawił się na mecie na 14. pozycji.**

Zawodnicy ORLEN Teamu rywalizują w Rajdzie Dakar po raz 23. Oprócz wspomnianych Przygońskiego i Giemzy to także kierowca Martin Prokop i quadowiec Kamil Wiśniewski. Czwartkowy etap miał różne odcinki specjalne dla motocykli i quadów oraz samochodów.

Bardzo dobrze na dzisiejszym odcinku spisali się **Kuba Przygoński** jego pilot **Timo Gottschalk**. Załoga ORLEN Team zajęła 5. miejsce i awansowała o jedną pozycję w klasyfikacji generalnej, zbliżając się do upragnionego podium.

– *Dzisiejszy odcinek zaliczamy do udanych, choć nawigacja była bardzo trudna. Wyjątkowo nie startowały przed nami motocykle, więc to samochody musiały całkowicie nawigować i robić pierwszy ślad. Trochę wolniej przez to jechaliśmy, ale z Timo nie popełniliśmy błędów. Samochód spisuje się naprawdę dobrze. Wreszcie na nasze twarze wróciły uśmiechy. Czekamy na kolejny etap* – mówił Przygoński, który w całym rajdzie do podium traci w tej chwili niespełna 20 minut.

Czwartkowy etap wygrał **Henk Lategan**. Dla reprezentanta Republiki Południowej Afryki to premierowe zwycięstwo w Dakarze. Prowadzenie w klasyfikacji generalnej pewnie utrzymuje **Nasser Al-Attiyah**, który w całym rajdzie triumfował do tej pory trzykrotnie. Poważne kłopoty techniczne miał dziś **Carlos Sainz** i do Lategana stracił ponad godzinę. Pomocy na trasie udzielał mu **Stephane Peterhansel**.

**Martin Prokop** i **Viktor Chytka** – po błędzie nawigacyjnym w końcówce etapu – dojechali do mety na 18. pozycji. W klasyfikacji generalnej wciąż utrzymują miejsce w czołówce. Do piątkowego etapu wystartują jako 9. załoga.

Ze względu na brak możliwości zapewnienia wystarczających środków zabezpieczenia medycznego organizatorzy Dakaru musieli w czwartek przerwać rywalizację motocyklistów i quadowców. O ile w tym momencie na mecie było aż 49 motocyklistów, to w klasie quadów udało się do niej dojechać jedynie Francuzowi Alexandrowi Giroud. Choć do tej pory bardzo dobrze na trasie radził sobie **Kamil Wiśniewski**, to na oficjalne wyniki quadowców trzeba jeszcze poczekać.

Swój najlepszy występ w tym roku zanotował **Maciej Giemza**. Motocyklista dojechał do mety na 14. pozycji. – *Cieszę się, że udało mi się zrehabilitować po wczorajszym etapie. Dzisiejszy odcinek był zróżnicowany. Z jednej strony wyschnięte rzeki, z drugiej szybkie partie, a na koniec około 50 kilometrów po wydmach. Udało mi się uniknąć błędów nawigacyjnych, moje tempo też było całkiem dobre. Jutro szósty etap, a potem chwila na regenerację* – wskazywał Giemza, który w klasyfikacji generalnej zajmuje 31. lokatę.

Piąty etap wygrał **Danilo Petrucci**. Włoski motocyklista jest pierwszym zawodnikiem MotoGP w historii, który odniósł etapowe zwycięstwo na Dakarze. W klasyfikacji generalnej wciąż prowadzi **Sam Sunderland** przed **Matthiasem Walknerem** i **Adrienem Van Beverenem**.

--

Osoba do kontaktu

* Michał Tkaczyszyn, agencja Publicon – m.tkaczyszyn@publicon.pl / 669 009 846